

Sygn. akt II Ca 1037/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Urszula Wynimko

Sędziowie: SSO Renata Tabor

SSR del. Sławomir Kuczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd Zofia S.

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. R.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt XI C 1027/13

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka G. R. w pozwie opatrzonym datą 19 kwietnia 2012 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej T. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Stomatologia (...) T. S. w B., łącznie kwoty 17.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym:

- a) kwoty 6.000,00 zł tytułem zwrotu wadliwie wykonanych usług dentystycznych,
- b) kwoty 6.000,00 zł tytułem naprawienia szkody – zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę na leczenie naprawcze,
- c) kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W tym samym piśmie procesowym powódka wniosła nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości z powodu doznanego przez powódkę uszkodzenia ciała.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik G. R. wskazał, że pozwana prowadziła leczenie stomatologiczne mocodawczyni w sposób nieterminowy oraz nieprawidłowy, co skutkowało wieloma komplikacjami. Przez to część leczonych przez pozwaną zębów wymagała ponownego leczenia. Podał też, że powódka poniosła szkodę majątkową związaną z kosztami leczenia zębów u pozwanej w kwocie 6.000,00 zł i ponownego leczenia zębów w (...) – w kwocie 6.000,00 zł. W ocenie pełnomocnika powódki długotrwałe cierpienia, których doznała mocodawczyni, uzasadniają nadto zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 5.000,00 zł.

Pełnomocnik pozwanej T. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „F. Stomatologia S.. (...) T. S.”, w odpowiedzi na pozew z dnia 19 czerwca 2012 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym i zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pisma pełnomocnik pozwanej wskazał, że mocodawczyni przeprowadziła u powódki zabiegi stomatologiczne uzębienia prawidłowo. Zaprzeczył przy tym, aby przeprowadzone przez T. S. leczenie G. R. miało związek z potrzebą ponownego korzystania przez powódkę z usług stomatologicznych, świadczonych przez innych specjalistów.

Na rozprawie wyznaczonej na dzień 4 września 2012 r. strona powodowa cofnęła pozew w zakresie kwoty 50,00 zł, a to z uwagi na fakt, że – jej zdaniem – w trakcie leczenia u pozwanej prawidłowo zostało wykonane jedynie zdjęcie RTG za tę właśnie kwotę, na co pozwana wyraziła zgodę.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 50,00 zł (w punkcie I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (w punkcie II), zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.595,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w punkcie III), po czym nakazał wypłacić pozwanej z rachunku Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 321,76 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na opinię w sprawie (w punkcie IV).

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd pierwszej instancji wskazał w pierwszym rzędzie, że powódka G. R. w dniu 5 sierpnia 2011 r. zgłosiła się do poradni stomatologicznej prowadzonej przez pozwaną w celu wykonania uzupełnień protetycznych. W przedłożonej jej przez T. S. ankiecie na pytanie, co chciałaby zmienić w swoim uzębieniu, powódka napisała, że chce mieć "śliczne, równe, białe zęby". Zgodnie z zasadami panującymi w zakładzie pozwanej powódka podpisała Z. Ogólną na leczenie, w której opisane były wszelkie aspekty leczenia stomatologicznego. Po wykonaniu diagnostyki (w tym badania wewnątrzustnego – diagramu zębowego), badania pantomogramem cyfrowym oraz po pobraniu wycisków orientacyjnych u powódki rozpoznano: zgryz urazowy, chorobę przyzębia oraz braki zębów: (...). W odcinku bocznym po stronie lewej w szczęce (górze) stwierdzono użytą, połamaną i ogólnie zniszczoną oraz przebarwioną od nikotyny „mikroprotezę” uzupełniającą ząb (...) i opierającą się na zębie (...) za pomocą klamry drucianej, co uszkadzało w ten sposób ząb (...) wskutek nadmiernego przeciążenia. U powódki stwierdzono również złą higienę jamy ustnej, obecność dużej ilości osadu nikotynowego na zębach oraz występowanie fetoru ex ore. Wykonane przez podjęciem leczenia zdjęcie pantomograficzne wykazało w odcinkach bocznych w szczęce i w żuchwie istnienie ognisk zapalnych, nieszczelne korony protetyczne, próchnicę wtórną, „próby” leczenia endodontycznego, zaniki przyzębia oraz złamane narzędzie kanałowe w zębie (...). W odcinku przednim w żuchwie stwierdzono wykonanie koron protetycznych i ogniska zapalne rozwijające się przy korzeniach zębów (...) skutkujące podejrzeniem rozwijających się torbieli korzeniowych. Zaobserwowano również ruchomość zęba (...), który wykazywał cechy zwicznienia (podczas badania zabezpieczono ząb opatrunkiem).

Sąd Rejonowy ustalił następnie, że pozwana – po wykonaniu modelu szczęki górnej i dolnej powódki – zaznaczyła na nim miejsca, które wskazała powódce jako przeznaczone do ekstrakcji (jednocześnie były to miejsca najkorzystniejsze dla trwałości przyszłego zaopatrzenia protetycznego), rozrysowała płytę podniebienną protezy szkieletowej zatraskowej i wskazała plastykę dziąseł w celu uzyskania pożądanej linii uśmiechu. Po dokonaniu powyższej diagnostyki pozwana zaproponowała powódce wstępny (orientacyjny) plan leczenia. W skutek wcześniejszego niestawiennictwa powódki dopiero w dniu 10 stycznia 2012 r. pozwana ponownie omówiła z nią plan leczenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał następnie, że w dniu 18 stycznia 2012 r. pozwana – za ustną zgodą powódki [ta bowiem nie chciała podpisać druku zgody na leczenie endodontyczne (kanałowe)] – po uprzednim omówieniu zabiegu dokonała ekstirpacji w znieczuleniu, połączonej z częściowym opracowaniem kanałów i wypełnieniem czasowym zębów (...). Jednocześnie w zaleceniach ustalono, iż w razie pojawienia się bólu zębów (...) przeznaczony będzie do ekstrakcji. W dniu 20 stycznia 2012 r. przeprowadzono intensywne leczenie zębów (...). Z kolei w dniu 23 stycznia 2012 r. powódka poddana została naświetlaniem laserem w związku z nadwrażliwością pozabiegową i zgłaszanym bólem przy nagryzaniu, co dało poprawę już dnia następnego. Stąd też leczenie kontynuowano w dniach 27 i 31 stycznia 2012 r. W czasie wizyt w tych dniach zębów (...) kwalifikowany był do usunięcia. W dniu 3 lutego 2012 r. pozwana podjęła decyzję o ekstrakcji zęba (...), a to ze względu na jego stan kliniczny. Po dokonaniu tegoż zabiegu powódkę zaopatrzone w tymczasowy most poekstrakcyjny. Nie będąc początkowo zadowolona z efektu estetycznego mostu, później, w dniu 6 lutego 2012 r., powódka stwierdziła, że most może jednak pozostać przez okres kolejnych dwóch tygodni, tj. do czasu wygojenia rany. Tego dnia pozwana przedstawiła powódce wariantowy plan leczenia, którego powódka – choć się z nim zapoznała – nie podpisała. W dniu 7 lutego 2012 r. powódka została poddana laseroterapii. W tym czasie ponownie omówiono z nią plan leczenia protetycznego. W dniu 10 lutego 2012 r. zębów (...) został poddany procedurze fiberglass, choć – zdaniem pozwanej – powinien podlegać on ekstrakcji. Następnie w dniu 14 lutego 2012 r., na wyraźną prośbę powódki, pozwana podjęła próbę leczenia zębów (...) – pomimo wskazań do ich ekstrakcji. W dniu 16 lutego 2012 r. powódka zgłosiła się w celu rozpoczęcia usługi protezowania (tj. oszlifowania zębów).

Wedle dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wobec niepodpisania przez pozwaną zgody na ten zabieg, G. R. nie kontynuowała leczenia. O fakcie, iż brak takiej zgody uniemożliwia dokonanie dalszych zabiegów, powódka została poinformowana w dniu 20 lutego 2012 r. Wtedy to powódka zrezygnowała z usług pozwanej, a na prośbę powódki wydano jej dokumentację medyczną. Całkowity koszt leczenia stomatologicznego u pozwanej wyniósł 6.050,00 zł, o czym świadczą wystawione paragony.

Jak wskazał dalej Sąd Rejonowy w Białymstoku, jeszcze w lutym 2012 r. powódka zwróciła się do stomatologa K. T. z prośbą o kontynuowanie leczenia rozpoczętego w innym gabinecie. Dalsze leczenie doprowadziło do wyleczenia i ustąpienia dolegliwości u powódki.

Powódka, żądając zadośćuczynienia i odszkodowania, podstawę faktyczną roszczenia upatrywała w niezgodnym ze sztuką lekarską wykonaniu przez pozwaną zabiegów stomatologicznych. Powódka podała, że mimo istnienia planu leczenia nie był on przez pozwaną przestrzegany. Nadto dodała, że usługi nie były wykonywane terminowo, gdyż wizyty wielokrotnie były przekładane, co komplikowało jej ustalenia w jej pracy zawodowej. Stąd okres leczenia zębów przedłużał się. W konsekwencji zdarzyło się, że na jedną z konferencji pojechała z widocznymi, nieestetycznymi brakami w uzębieniu, co było przyczyną jej złego samopoczucia. Powódka oświadczyła przy tym, że K. T., u której kontynuowała leczenie po rezygnacji z usług pozwanej, miała liczne wątpliwości co do sposobu prowadzonego leczenia przez pozwaną. Ze stanowiska strony powodowej wynika nadto, że leczenie było prowadzone w sposób nieprawidłowy, co prowadziło do wielu komplikacji. Część leczonych zębów wymagała ponownego leczenia. Jak podała powódka, za wizyty naprawcze u innych stomatologów zapłaciła ona łącznie 6.000,00 zł. Zdaniem G. R. nieprawidłowe leczenie przez pozwaną wiązało się nie tylko z dodatkowymi finansowymi konsekwencjami, ale również z bólem i cierpieniem w trakcie wizyt u innych specjalistów oraz dalszą rekonwalescencją. Powódka nadmieniła również, że po ekstrakcji zęba (...) zszycia dziąsła dokonał J. S. (mąż pozwanej), który – według powódki – nie miał kwalifikacji do przeprowadzenia takiego zabiegu.

Sąd Rejonowy przytoczył następnie brzmienie art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c., po czym skonstatował, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia. Obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te doznane, jak i mogące wystąpić w przyszłości. Przyznanie zadośćuczynienia za szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i odszkodowania poprzedzone być musi jednak wykazaniem przez stronę powodową, na zasadzie art. 6 k.c., że wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Przesłankami tymi są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy określonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą (art. 415 k.c.).

Sąd orzekający w pierwszej instancji wskazał dalej, iż fakt, że strony łączyła umowa, której przedmiotem było leczenie stomatologiczne, czyli że bez wątplenia zaistniał stosunek zobowiązaniowy, nie wyklucza możliwości powołania się na czyn niedozwolony, z tym, że wymaga się wówczas udowodnienia, iż szkoda jest następstwem takiego zachowania się sprawcy, które narusza porządek prawny. Zdaniem tego Sądu materiał zebrany w sprawie nie pozwolił na przyjęcie odpowiedzialności pozwanej.

Po przytoczeniu stanowisk prezentowanych przez strony procesu co do przebiegu procesu leczenia powódki przez pozwaną, podjętych przez powódkę prób leczenia naprawczego i omówieniu wyników przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków M. G., K. T., J. S. i A. N. Sąd Rejonowy podniósł, że z uwagi na rozbieżność stanowisk stron co do przedmiotu sporu (pозwana konsekwentnie zaprzeczała bowiem, by dopuściła się jakichkolwiek nieprawidłowości, czego w sposób obszerny dowodziła w odpowiedzi na pozew oraz w trakcie przesłuchania jej w charakterze strony) ów Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu protetyki stomatologicznej J. K.. W swoim oświadczeniu biegły podał, że po analizie modeli orientacyjnych oraz propozycji planów leczenia (do którego w konsekwencji nie doszło) stwierdza, iż wyżej wymienione czynności zostały wykonane prawidłowo i zgodnie z aktualną wiedzą i procedurami. Nie budzi także zastrzeżeń tegoż biegłego wykonana, jako jedyna, praca protetyczna w postaci mostu czasowego.

Z uwagi jednak na fakt, że J. K. jest biegłym z zakresu protetyki, a skierowane do niego przez strony procesu pytania dotyczyły endodoncji, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii instytutu naukowego, tj. dowód z opinii Zakładu (...) -Dentystycznego (...) w W..

Opinia sporządzona przez ten instytut wykazała (po przeprowadzeniu badania lekarsko-dentystycznego powódki oraz analizie dokumentacji medycznej), że plan leczenia został ustalony – na podstawie stwierdzonego stanu zdrowia powódki – prawidłowo. Wyjaśniono przy tym, że normalnym jest, iż plan leczenia może ulec zmianie w trakcie jego realizacji. Jednocześnie zaznaczono, że przyjęty i realizowany przez pozwaną plan leczenia w konkretnej sytuacji klinicznej można uznać za niosący ze sobą ryzyko jego zmiany. Nie może być on jednak uznany za nieprawidłowy. Treść opinii nie wykazała natomiast, czy zabiegi wykonywane do chwili przerwania leczenia zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy. Stwierdzono w niej bowiem, że w chwili obecnej nie jest możliwe ustalenie, czy wszystkie zabiegi realizowane przez pozwaną zostały wykonane prawidłowo. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi i zaleceniami w tym zakresie jedyną wiarygodną metodą zaplanowania oraz oceny prawidłowości realizacji leczenia endodontycznego zębów jest wykonanie wewnątrzustnego celowanego zdjęcia RTG lub RYG zębowego każdego poszczególnego leczonego zęba – przed i po leczeniu endodontycznym (niezależnie od stosowanych innych metod diagnostycznych). Tymczasem w omawianej sytuacji takie zdjęcia nie zostały wykonane na żadnym etapie leczenia. Takie zdjęcia wymagane są zaś zarówno dla prawidłowej oceny proporcji wkładów koronowo-korzeniowych, jak i obecności lub braku pęcherzy powietrza w materiale cementującym te wkłady.

Wykonane zdjęcia RYG pantomograficzne zawarte w aktach sprawy (jako przeglądowe zdjęcia zewnątrzustne warstwowe) nie są jednoznacznie wiarygodne do oceny wskazanych wyżej parametrów klinicznych. Po przeprowadzonym zaś dalszym leczeniu, polegającym na usunięciu wkładów koronowo-korzeniowych, jak też po ponownym leczeniu endodontycznym nie jest możliwa ocena poprzednio wykonanego leczenia na podstawie posiadanych danych

Następnie Sąd pierwszej instancji skonstatował, iż z opinii sporządzonej przez Zakład (...) -Dentystycznego (...) w W. wynika, że nieprawidłowości w ocenie realizowanego leczenia polegały na braku wykonania zębowych zdjęć RTG wewnątrzustnych – zarówno na etapie planowania leczenia endodontycznego, do ustalenia tzw. długości roboczej kanału korzeniowego, jak i do oceny prawidłowości wykonanego leczenia. Stąd też nie jest obecnie możliwe ustalenie, czy dalsze leczenie, przeprowadzone przez K. T., polegało na usunięciu objawów związanych z nieprawidłowym leczeniem wykonanym przez pozwaną, czy też tylko na usunięciu objawów mogących się pojawić powikłań, związanych z prawidłowo wykonanym leczeniem.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że w odniesieniu do zarzutów do opinii sporządzonej przez instytut naukowy, złożonych zarówno przez stronę powodową, jak też pozwaną, w uzupełniającej opinii instytutu jeszcze raz podkreślono, że wobec braku wykonania celowanego wewnątrzustnego zdjęcia RTG – zarówno przed leczeniem endodontycznym, jak i po jego wykonaniu – brak jest możliwości dokonania oceny, czy leczenie to było przeprowadzone prawidłowo, czy też nie, oraz czy zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe były związane z procesem gojenia tkanek okołowierzchołkowych, czy też powiązane były z procesem zapalnym tkanek okołowierzchołkowych, wywołanym błędnym leczeniem. Poza tym ponownie stwierdzono, że zarówno zalecenia Europejskiego, jak i Amerykańskiego Towarzystwa (...), jak też współczesne piśmiennictwa branżowe zgodne są, że należy wykonać co najmniej dwa zdjęcia celowane RTG lub RYG zębów wewnątrzustne podczas leczenia endodontycznego – jako jedyne miarodajne metody diagnostyczne. W owej opinii wskazano też, na jakim etapie leczenia powinno być zrobione pierwsze takie zdjęcie, a kiedy drugie. Na koniec w teź opinii znalazło się stwierdzenie, iż wobec braku pisemnej akceptacji pacjenta na leczenie i wykonywanie niezbędnych badań diagnostycznych działania takie nie powinny być realizowane.

Sąd orzekający w pierwszej instancji przedstawił następnie ocenę obu opinii sporządzonych przez Zakład (...) -Dentystycznego (...) w W., po czym skonstatował, że poczynione w nich ustalenia mogą stać się podstawą do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Ów Sąd podniósł dalej, że w sprawie nie ma dowodu na to, że leczenie prowadzone przez pozwaną było nieprawidłowe oraz że spowodowało ono u powódki dolegliwości bólowe. W opinii sporządzonej przez instytut naukowy istnieje bowiem wyraźny zapis, że „brak jest możliwości dokonania oceny, czy leczenie to było przeprowadzone prawidłowo, czy też nie, oraz czy zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe były związane z procesem gojenia tkanek około wierzchołkowych, czy też powiązane były z procesem zapalnym tkanek okołowierzchołkowych wywołanym błędnym leczeniem”. Co prawda stwierdzono, że pozwana dopuściła się uchybienia w postaci braku wykonania zdjęć celowanych, ale w żaden sposób – jak wynika to z treści opinii – nie może to stanowić dowodu na to, że miało to wpływ na niepoprawność leczenia powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności ujawnione w sprawie na podstawie dokumentacji medycznej i zeznań świadków, a zwłaszcza na podstawie opinii instytutu naukowego nie dowodzą przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwolił na jednoznaczne uznanie, że zawinione działanie pozwanej, wykonującej na rzecz powódki usługę stomatologiczną, doprowadziło do powstania szkody, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powódki. Nie zostały też udowodnione przyczyny dolegliwości bólowych, na które cierpiała powódka, a w szczególności nie zostało udowodnione przez powódkę, czy kontynuowanie leczenia stomatologicznego poza gabinetem pozwanej było spowodowane błędami popełnionymi przez pozwaną.

Mając na uwadze wnioski płynące z opinii instytutu naukowego Sąd pierwszej instancji uznał, iż powódka nie dowiodła przesłanek odpowiedzialności pozwanej związanych z leczeniem zębów. Nie wykazała bowiem winy pozwanej i istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy leczeniem zębów u pozwanej a odczuwanymi dolegliwościami, stąd też ów Sąd nie przyznał rekompensaty pieniężnej, o której mowa w art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 445 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

W konsekwencji Sąd Rejonowy nie analizował zasadności żądanych przez powódkę kwot, uznając, że w świetle niewskazania – wbrew zasadzie z art. 6 k.c. – okoliczności świadczących o istnieniu przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej, byłoby to bezpodstawne.

W związku z cofnięciem powództwa w zakresie kwoty 50,00 zł Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie w tym zakresie. W pozostałym zakresie ów Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy postanowił w myśl przepisów art. 98 § 1 k.p.c. (zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu) oraz § 2, 4 i pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez

radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), a także w myśl części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 późn. zm.).

Uzasadniając orzeczenie o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji wskazał, że w skład kosztów procesu poniesionych przez pozwaną wchodzi: wynagrodzenie działającego w jej imieniu pełnomocnika w wysokości 2.400,00 złotych, opłata skarbową równą 17,00 zł, uiszczona w związku z czynnością udzielenia pełnomocnictwa, oraz 178,24 zł tytułem wpłaconej zaliczki na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego.

Ponadto na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) Sąd Rejonowy nakazał zwrócić pozwanej ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 321,76 zł, a to tytułem nierozdysponowanej w całości zaliczki, złożonej na poczet wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego.

Apelację od wskazanego wyżej wyroku wniósł ustanowiony przez powódkę G. R. adwokat – zaskarżając go w części, tj. w zakresie rozstrzygnięć zamieszczonych w punktach II i III.

Zaskarżonemu orzeczeniu pełnomocnik powoda na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i wskutek tego nieuzasadnione przyjęcie, że pozwanej nie można przypisać winy za zaistnienie szkody po stronie powódki,***
- art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – poprzez nieuprawnione przerzucenie ciężaru dowodu z pozwanej na powódkę w zakresie okoliczności takich jak: udowodnienie prawidłowości wykonania zabiegów medycznych wedle zasad sztuki lekarskiej, istnienia u powódki przeciwwskazań do wykonywania wielokrotnych zdjęć celowanych RTG, wywołanych chorobami przyzębia (paradontoza) lub nadmiernym wpływem promieniowania rentgenowskiego;***

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c., z powodu braku rozpoznania istoty sprawy i dokonania dowolnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności:

a) oceny zeznań powódki oraz świadków: K. T. oraz M. G., a także dokumentacji medycznej pochodzącej od wyżej wymienionych świadków, poprzez ich pominięcie w szerokim zakresie, w szczególności w zakresie wyjaśnień dotyczących stanu uzębienia powódki w chwili zakończenia leczenia w placówce pozwanej, stwierdzonych uchybień w wykonaniu zabiegów przez pozwaną, konieczności wykonania, zakresu i kosztów leczenia naprawczego,

b) oparcia ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu w zakresie okoliczności faktycznych zdarzenia niemal wyłącznie w oparciu o zeznania pozwanej oraz osób z nią spokrewnionych bądź zależnych organizacyjnie (pracownicy pozwanej), brak uzasadnienia w zakresie oceny wiarygodności zeznań świadków,

c) braku dokonania przez Sąd ustaleń co do rozpoznania istoty sprawy oraz należytego uzasadnienia w przedmiocie wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a szkodą po stronie powódki, braku rozważenia ewentualnej winy po stronie pozwanej,

- d) *oparcia ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu w zakresie ewentualnej odpowiedzialności pozwanej jedynie na podstawie dowodu z niejednoznacznej opinii Instytutu Zakładu (...) w W., z pominięciem innych zgromadzonych dowodów w sprawie, tj. dokumentacji medycznej z placówki pozwanej, dokumentacji medycznej z placówki świadka K. K.-T., zeznań powołanych świadków,*
- e) *nieuzasadnionego oddalenia przez Sąd postanowieniem z dnia 4 września 2012 r. wniosku dowodowego z zeznań świadka K. K.-T. na okoliczność wykazania aktualnego stanu zdrowia powódki (stan na dzień terminu posiedzenia), do którego złożono zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co wpłynęło na następczą niemożliwość dokonania oceny prawidłowości zabiegów wykonanych w ramach leczenia w placówce pozwanej oraz leczenia naprawczego,*
- f) *uznanie za wiarygodnych zeznań pozwanej, pomimo zaistniałej w ich treści niespójności i wewnętrznych sprzeczności, w zakresie:*
- *rozbieżności dotyczących celu i przebiegu leczenia powódki: wedle dokumentacji medycznej plan leczenia z dnia 6 lutego 2012 r. miał charakter całościowy i ostateczny, zmierzający do finalnego efektu, podczas gdy w toku postępowania, po wysłuchaniu zeznań świadków K. T. oraz M. G., pozwana wskazywała na tymczasowość, prowizoryczny charakter wykonanych usług,*
 - *rozbieżności w zakresie procedur stosowanych w placówce pozwanej, tj. uznania, iż ekstrakcja zęba nr 4 nie była zabiegiem nieodwracalnym i nie wymagała odrębnej zgody pacjenta na zabieg, podczas gdy zabieg oszlifowania zębów został oceniony jako zabieg nieodwracalny, który obligatoryjnie wymagał podpisania zgody pacjenta (wedle oceny pozwanej to brak podpisania tej zgody skutkowało brakiem kontynuacji leczenia),*
 - *wykreowanego przez pozwaną, po zapoznaniu się z opinią Instytutu, stanowiska na usprawiedliwienie braku wykonania celowanych zdjęć RTG zębów, wedle którego przyczyną braku dokonania w/w czynności była obawa o „odpowiednie dawkowanie promieniowania w odpowiednich momentach leczenia”, podczas gdy nie zaistniały żadne uzasadnione ze strony pozwanej okoliczności wskazujące na szkodliwy wpływ tego rodzaju badań na zdrowie powódki,*
 - *rozbieżności w ocenie przez pozwaną rozpoznanej u powódki paradontozy: wedle pierwotnych ustaleń choroby przyzębia nie stanowiły przeszkody w dalszym leczeniu endodontycznym i protetycznym powódki (co potwierdziła późniejsza opinia Instytutu), podczas gdy w treści pism procesowych pozwana wielokrotnie powoływała się na okoliczność iż „paradontoza była podstawową chorobą powódki” (pismo pozwanej z dnia 19 lutego 2013 r.);*
- 3) *naruszenie przepisów prawa procesowego: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego z powodu nieuzasadnionego przyjęcia, że:*
- a) *wobec braku jednoznacznego potwierdzenia w treści opinii Instytutu faktu dokonania naruszeń przez pozwaną nie jest możliwym – nawet przy wykorzystaniu pozostałych zgromadzonych dowodów – stwierdzenie winy pozwanej,*
- b) *to z inicjatywy powódki nastąpiło zakończenie leczenia w placówce pozwanej, podczas gdy zakończenie współpracy wynikało z odmowy dalszego prowadzenia leczenia po stronie pozwanej oraz jej męża.*

W oparciu o tak sformułowane zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. pełnomocnik powódki wniósł o:

1) uwzględnienie niniejszej apelacji, zmianę wyroku w punktach II i III oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwot:

- 5.950,00 zł tytułem zwrotu kosztów wadliwie wykonanych usług dentystycznych,***
- 3.980,00 zł tytułem zwrotu kosztów naprawienia szkody – leczenia naprawczego,***
- 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;***

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w obu instancjach;

3) ewentualnie, na wypadek uznania przez sąd, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości – uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie rozstrzygnięć zamieszczonych w punktach II i III, i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w obu instancjach;

4) ponadto, w oparciu o art. 381 k.p.c. – uzupełnienie materiału dowodowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonej płyty CD, zawierającej nagranie rozmowy pozwanej oraz powódki przeprowadzonej w siedzibie pozwanej, dotyczące reklamacji usług przez powódkę – na okoliczność przyczyny zakończenia współpracy stron i wykazania dobrej woli powódki w polubownym zakończeniu sporu.

W odpowiedzi na apelację z dnia 11 października 2013 r. pełnomocnik pozwanej T. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „F. Stomatologia S.. (...) T. S.”, wniósł o:

1) oddalenie apelacji G. R. w całości jako bezzasadnej,

2) oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w punkcie II pod literą d jako zgłoszonego z przekroczeniem dyspozycji art. 381 k.p.c.,

3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki G. R. nie zasługuje na uwzględnienie – z następujących przyczyn.

Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, co oznacza, że sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego.

W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w Białymstoku, konieczne do rozstrzygnięcia o przedmiocie niniejszego procesu, i przyjmuje je za własne; Sąd Okręgowy aprobuje nadto dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną zgłoszonego przez powoda do tegoż procesu roszczenia. Tym samym Sąd Odwoławczy akceptuje przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia konstatację – przy zaproponowanym przez strony procesu materiale dowodowym – co do braku przesłanek do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki zarówno kwot żądanych przez G. R. tytułem naprawienia szkody, jak i sumy żądanej przez nią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z tej też przyczyny argumentacja zamieszczona w apelacji nie mogła skutkować postulowanymi przez ustanowionego przez powódkę radcę prawnego zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia, gdyż wbrew zarzutom skarżącej Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Nie naruszył także Sąd Rejonowy prawa materialnego; trafnie w szczególności ów Sąd przyjął, że powódka nie wykazała skutecznie, że zawinione działanie pozwanej, wykonującej na rzecz powódki usługę stomatologiczną, doprowadziło do powstania szkody, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powódki.

Wedle przepisu z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Granice apelacji wyznaczają zarzuty i wnioski (art. 368 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c.).

Związanie sądu odwoławczego granicami środka odwoławczego wniesionego przez pozwanego oznacza niedopuszczalność takiego rozpoznania jego apelacji, która dotyczyłaby niezaskarżonej przez niego części orzeczenia lub też obejmowałaby kontrolę wadliwości orzeczenia i postępowania sądu pierwszej instancji w innym niż wskazany przez skarżącego kierunku; sąd drugiej instancji może zatem rozważyć i ocenić cały materiał procesowy i wszystkie okoliczności sprawy – łącznie z samodzielnym ustaleniem podstawy faktycznej wyroku oraz dowodami, na których oprze ustalenia w tym przedmiocie, a wreszcie łącznie z wyjaśnieniem podstawy prawnej wyroku – jedynie w granicach wniosków apelacyjnych.

Wynikający z przepisu z art. 378 § 1 k.p.c. w jego obecnym brzmieniu obowiązek rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy w granicach apelacji oznacza zatem zarówno zakaz wykraczania przez sąd apelacyjny poza te granice, jak też nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

W apelacji od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w dniu 31 lipca 2013 r. pełnomocnik powódki zarzucił orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, m. in., naruszenie prawa materialnego – art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. w zw. z art. 6 k.c. – poprzez ich błędną wykładnię i skutek tego nieuzasadnione przyjęcie, że pozwanej nie można przypisać winy za zaistnienie szkody po stronie powódki.

Naruszenie prawa materialnego dotyczy – ze swej istoty – wadliwości rozumowania w sferze prawnej. Owa wadliwość może polegać na:

- błędnym przyjęciu, iż istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej, co wiąże się z tym, iż wyboru normy prawnej dokonuje sąd;
- błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (błędna wykładnia);
- błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem (stanem faktycznym) ustalonym w procesie a normą prawną (niewłaściwe zastosowanie).

Każda ze wskazanych w poprzednim akapicie postaci naruszenia prawa materialnego zakłada, iż nie jest kwestionowany stan faktyczny ustalony w sprawie.

Zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię określonego przepisu prawa wymaga dla swej skuteczności wskazania, na czym polega – zdaniem skarżącego – wadliwa wykładnia zastosowana w zaskarżonym wyroku i jaka powinna być wykładnia prawidłowa.

Apelacja pełnomocnika powódki oparta została również na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c.

Z uwagi na wyłożoną wyżej istotę zarzutu naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wymagał rozważenia sformułowany przez pełnomocnika G. R. zarzut naruszenia prawa procesowego – jako rzutu na możliwość oceny prawidłowości zastosowanego prawa materialnego. Jak bowiem wskazał już Sąd Okręgowy, prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, należąca do materii procesowej, jest niezbędną przesłanką dokonania oceny prawnej rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa, by podstawa naruszenia prawa procesowego nadawała się do rozpoznania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać – w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu – na czym polegało jego naruszenie, a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie.

Błędy sądu polegające na postępowaniu wbrew przepisom prawa procesowego mogą powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy; przy ich rozpatrywaniu należy zawsze mieć na uwadze, że cechują się one kauzalnością; inaczej rzecz ujmując, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia.

Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku postępowania odwoławczego jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009 r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197).

Odnosząc się z kolei do postawionego w apelacji zarzutu popełnienia przez Sąd Rejonowy błędu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w pierwszej kolejności należy wskazać, iż rzeczona sprzeczność ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy.

Nie zachodzi taka sprzeczność, gdy sąd poczynił ustalenia sprzecznie z materiałem dowodowym, który następnie – oceniając go – odrzucił. Nie można zatem sądowi czynić zarzutów, gdy sąd dokonał ustaleń faktycznych opierając się na niektórych dowodach, tj. na tych, którym dał wiarę, jeżeli należycie umotywowował swoje stanowisko, co do tego (art. 328 § 2 k.p.c.).

Zawsze jednak zarzut taki znajdzie uzasadnienie, gdy ustalenia sądu sprzeczne będą z materiałem, który uznał on za wiarygodny albo też gdy dowody prowadzące do odmiennych wniosków nie będą przez Sąd ocenione negatywnie.

Wstępnie należy wskazać, że poddanie roszczeń zgłoszonych przez powódkę do tegoż procesu regulacji kodeksu cywilnego, dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz do zasad ustalenia odszkodowania (art. 415 i nast. k.c. oraz art. 361-363 k.c., stanowiące, obok art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia w sprawie), determinuje jednocześnie w sposób logiczny sposób rozpatrywania wystąpienia tych przesłanek. Trzeba bowiem podkreślić, że gdy nie zostanie wykazane istnienie którejkolwiek z wyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej lub też zostanie wykazane istnienie którejkolwiek z okoliczności wyłączających bezprawność czynu (istnienie tzw. kontraktu), to w zasadzie sąd jest zwolniony z obowiązku badania istnienia pozostałych.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu było istnienie wszystkich oznaczonych wyżej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem zarówno zaistnienie szkody, jak też i działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a nadto winy.

Mając zatem na uwadze treść przywołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności uczynił przedmiotem rozważań zarzuty apelacji koncentrujące się wokół próby wykazania nietrafności ocen Sądu pierwszej instancji w zakresie braku rozpoznania istoty sprawy, dokonania dowolnej, jednostronnej oceny materiału

dowodowego, i popełnienia przez tenże Sąd błędu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności, jako najdalej idący w skutku, rozpoznaniu winien podlegać zgłoszony w apelacji zarzut braku rozpoznania istoty sprawy. Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi bowiem, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2013 r. (I ACa 375/13, LEX nr 1369068) G. procesu cywilnego zakreśla nie tylko strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, ale także przeciwnik procesowy, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego.

W stanie niniejszej sprawy, mając na uwadze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz przytoczone przez ten Sąd rozważania prawne, należy uznać, że w zakresie zgłoszonych przez powódkę roszczeń odszkodowawczych, Sąd ten zbadał – wbrew zarzutom skarżącej – istotę sprawy. Sąd Rejonowy stan faktyczny ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie, z uwzględnieniem obowiązujących przepisów procesowych, dowody, które z kolei w całości – przy uwzględnieniu okoliczności ważnych dla rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanej – ocenił. Zbadał również materialne podstawy żądania powódki i dokonał oceny twierdzeń prezentowanych przez stronę pozwaną.

Powódka, formułując zarzut nierozpoznania istoty sprawy, w istocie dąży do narzucenia swojej wersji stanu faktycznego poprzez kwestionowanie prawidłowości oceny dowodów i zarzucanie pominięcia niektórych istotnych w sprawie faktów. Oznacza to w konsekwencji, że zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się nieuzasadniony.

Nie była też, w opinii Sądu Okręgowego, wadliwa decyzja procesowa Sądu Rejonowego w Białymstoku, podjęta na posiedzeniu jawnym wyznaczonym na rozprawę na dzień 4 czerwca 2012 r. i polegająca na oddaleniu wniosków pełnomocników stron procesu o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, w tym i dowodu z zeznań świadka K. T., w zakresie też dowodowych wykraczających poza tezę oznaczoną w punkcie 1 postanowienia wówczas wydanego. W ramach bardziej szczegółowego uzasadnienia takiego stanowiska Sąd Okręgowy odsyła do wyłożonej niżej istoty i celu dowodu z opinii biegłego, w tym w szczególności istoty i celu dowodu z opinii biegłego posiadającego specjalne wiadomości medyczne. Nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia przepisów procedury cywilnej regulujących kwestię przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka i z tej przyczyny, iż nie został przez skarżącą wykazany – znowuż przy uwzględnieniu okoliczności ważnych dla rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanej – istotny wpływ, jaki uchybienie to mogło mieć na wynik sprawy. Trzeba też w tym miejscu wskazać, że obowiązujące prawo procesowe cywilne nie reguluje instytucji świadka-biegłego (osoby, która z racji swoich wiadomości specjalistycznych mogłaby spostrzeżone przez siebie fakty przedstawiać zarazem z punktu widzenia wiadomości specjalnych; por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1957 r., I CR 1137/56, OSNCK 1958, nr 4, poz. 96; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977, nr 10, poz. 187).

Nie ma racji apelująca, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 §1 k.p.c., polegające na cząstkowej ocenie materiału dowodowego i przyjęciu błędnych ustaleń faktycznych i prawnych. Wprawdzie rzeczywiście Sąd pierwszej instancji pominął ustosunkowanie się do szeregu przeprowadzonych w sprawie dowodów (w tym dowodów z szeregu dokumentów i przesłuchania powódki i pozwanej w charakterze strony), uznając, że dowód z opinii uniwersytetu medycznego stanowi wystarczającą podstawę do oceny zasadności żądania pozwu, to jednakże stanowiło to w tym przypadku – co najwyżej – uchybienie art. 328 § 2 k.p.c., i to uchybienie, które w żaden sposób nie uniemożliwiło dokonania kontroli instancyjnej. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że powyższe uchybienie nie było wynikiem zaniechania – wskutek naruszenia wymagań art. 328 § 2 k.p.c. – przedstawienia pełnych motywów

oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, lecz konsekwencją przedstawionego w tym uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego o zasadniczym i przesądzającym znaczeniu wymienionych w nim dowodów dla oceny zasadności powództwa, a szczególnie dowodu z opinii Zakładu (...) -Dentystycznego (...) w W..

Nie popełnił też wreszcie Sąd Rejonowy błędu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego.

Jak już wyżej Sąd Okręgowy sygnalizował, rzeczona sprzeczność ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy.

Przy uwzględnieniu okoliczności ważnych dla rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanej – nieudowodnienia skutecznie przez powódkę w toku niniejszego procesu, iż pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanej a powstaniem szkody istnieje normalny związek przyczynowy, o czym niżej – nie sposób skutecznie twierdzić, że brak stwierdzenia winy jest relewantny dla przypisania pozwanej odpowiedzialności cywilnoprawnej za ewentualny delikt osobie i mieniu powódki.

Konsekwencją dokonanej wyżej przez Sąd Okręgowy oceny zasadności zarzutu naruszenia prawa procesowego jest konstatacja, że przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do bardziej szczegółowych rozważań, należy wskazać w pierwszym rzędzie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy jest oczywistym, że powódkę i pozwaną łączył stosunek zobowiązaniowy – umowa o świadczenie usług medycznych.

Oznaczona w pozwie podstawa prawna dochodzonych w przedmiotowym procesie roszczeń i przytoczone tamże okoliczności faktyczne określające żądania pozwu prowadzą jednak do oczywistej konkluzji, iż powódka sytuuje kwestię odpowiedzialności pozwanej za opisane w pozwie działania i zaniechania w przepisach o czynach niedozwolonych, co wymaga – o czym niżej – ustalenia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym bezprawności zachowania, z którym powódka wiąże szkodę.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 lutego 2013 r. (II CNP 50/12, LEX nr 1314379), w literaturze przedmiotu i w judykaturze przyjmuje się, że niewykonanie umowy o tyle może stanowić czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Niewykonanie zatem zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r., III CKN 202/97 OSNC 1998 r., Nr 3, poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1981 r. IV CR 18/81, LEX nr 121742; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 1220/12, LEX nr 1322757).

Powódka, powołując się w pozwie na art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., nie wskazywała jednocześnie na łączącą ją z pozwaną umowę cywilnoprawną; tym samym dokonała dopuszczalnego wyboru jednego z roszczeń, o których mowa w art. 443 k.c., co sprawia, że rozstrzygnięcie przez Sąd pierwszej instancji niniejszej sprawy w reżimie odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i n. k.c.) może być uznane za prawidłowe.

Dokonany przez powódkę wybór jednego z roszczeń, o których mowa w art. 443 k.c. – przez podanie podstawy prawnej dochodzonych w przedmiotowym procesie roszczeń – implikuje, co jest oczywiste, zakres wymagań stawianych stronie powodowej przez regulację z art. 6 k.c.

Z zaprezentowanych wyżej przez Sąd Okręgowy rozważań wynika, że istotę sporu w rozpoznawanej sprawie stanowiła kwestia istnienia po stronie pozwanej T. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „F. Stomatologia S.. (...) T. S.”, wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej, wymaganych przez powołane w pozwie jako podstawa prawna dochodzonych roszczeń przepisy z art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Wedle powszechnie przyjmowanego zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie poglądu, opartego na treści przepisu art. 187 § 1 k.p.c., kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia należy do sądu, a strona nie ma ani obowiązku wskazania prawnej podstawy swojego żądania, ani nie może ponieść ujemnych następstw podanej przez siebie podstawy prawnej błędnej. Zarówno judykatura, jak doktryna nie wyklucza jednak, że powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego – jako mającej stanowić podstawę rozstrzygnięcia o zgłoszonym roszczeniu – wiąże sąd w tym sensie, że stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądania pozwu (art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c.); jednakowoż w tym zakresie musi istnieć jawność, której gwarancją w zasadzie jest występowanie w charakterze strony powodowej osoby posiadającej profesjonalne przygotowanie prawnicze – jak w sprawie niniejszej (por.: Jakubecki Andrzej [w:] Dolecki Henryk (red.), Wiśniewski Tadeusz (red.), Gromska-Szuster Irena, Jakubecki Andrzej, Klimkowicz Jan, Knoppek Krzysztof, Misiurek Grzegorz, Pogonowski Piotr, Zembrzuski Tadeusz, Żyznowski Tadeusz. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Komentarz do art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego. LEX nr 147297; por. nadto: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2012 r., I ACa 545/12, LEX nr 1237881).

Jako podstawę prawną dochodzonej od pozwanej w niniejszym procesie sumy, należnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę roszczenia, powódka wskazała w pozwie regulacje z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz z art. 448 k.c. Wbrew twierdzeniom prezentowanych przez pełnomocnika powódki w apelacji, roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r., Nr 277, poz. 1634 z późn. zm.) w związku z art. 448 k.c. nie zostało zgłoszone przez powódkę, gdyż poczucie krzywdy, jakiej doznała, łączyła ona z faktem nieprawidłowego leczenia przeprowadzonego przez pozwaną. Zarówno w pozwie, jak i w toku całego postępowania strona powodowa konsekwentnie wskazywała, że pozwany lekarz dopuścił się szeregu błędów w sztuce i te właśnie okoliczności były przedmiotem postępowania dowodowego, w tym i dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii uniwersytetu medycznego.

Ta ostatnia uwaga jest o tyle istotna, że roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie będące następstwem zawinionego naruszenia praw pacjenta, wywiedzione ewentualnie z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, nakładającego na lekarza obowiązek udzielenia pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, mają odrębny charakter. Określają one zasady odpowiedzialności sprawców za odrębne czyny bezprawne; odmienny jest jednak przedmiot ochrony prawnej każdego z nich. Art. 445 § 1 k.c. rekompensuje bowiem skutki uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, natomiast art. 31 ust. 1 powołanej ustawy chroni godność, prywatność i autonomię pacjenta, niezależnie od staranności i skuteczności zabiegu leczniczego. Przyznanie zatem powódce zadośćuczynienia za brak informacji o skutkach przerwane go leczenia i możliwych komplikacjach, czy też – jak postuluje w apelacji strona powodowa – zadośćuczynienia za naruszenie obowiązków przewidzianych przez art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, stanowiłoby – przy jednoczesnym zakazie zmiany przedmiotowej powództwa, polegającej na rozszerzeniu żądania pozwu lub zgłoszeniu nowych roszczeń w postępowaniu apelacyjnym, wywiedzionym z art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. – naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 337/09, LEX nr 686364).

Jako podstawę prawną odmowy naprawienia szkody na osobie powódki (przyznania powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę) i odmowy naprawienia szkody w jej mieniu Sąd pierwszej instancji powołał regulacje z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i w zw. z art. 415 k.c., statuujące – co wynika już z brzmienia tego ostatniego – odpowiedzialność na zasadzie winy.

Tak więc Sąd pierwszej instancji – orzekając o zasadności zgłoszonych przez G. R. do tegoż procesu roszczeń – musiał uprzednio poczynić ustalenia co do istnienia po stronie sprawcy deliktu przesłanek odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną jej czynem niedozwolonym, tj. zdarzenia – działania T. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „F. Stomatologia S.. (...) T. S.” – z którym ustawa łączy odpowiedzialność cywilną, powstania szkody oraz normalnego związku przyczynowego między owym zdarzeniem a szkodą, po czym – po poczynieniu ustaleń co do istnienia podstaw do przypisania tej odpowiedzialności pozwanej – orzec o skutkach ewentualnego opóźnienia tejeż w spełnieniu świadczenia, polegającego na wypłacie należnego powodce odszkodowania, przewidzianego w art. 444 § 1 k.c. i w art. 415 k.c.

Przyjęcie odpowiedzialności deliktowej pozwanej na podstawie regulacji z art. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i w zw. z art. 415 k.c. wymagało nadto wykazania dodatkowo przez powódkę – obok wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zaistnienia szkody, działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody – okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia sprawy szkody zarzutu zawinionego działania lub zaniechania.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie wykazała skutecznie w toku niniejszego procesu, iż pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanej a powstaniem szkody istnieje normalny związek przyczynowy.

Kodeks cywilny reguluje samodzielnie zarówno problematykę zawinienia osoby odpowiedzialnej za szkodę, jak też i określa pozostałe, poza samym zdarzeniem ją determinującym, przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Oznacza to poddanie roszczeń zgłoszonych przez powódkę do tegoż procesu regulacji kodeksu cywilnego, dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz do zasad ustalenia odszkodowania (art. 415 i nast. k.c. oraz art. 361-363 k.c.). Przesłankami roszczenia odszkodowawczego na gruncie art. 415 k.c. oraz art. 361-363 k.c. jest zatem – co już wyżej Sąd Okręgowy kilkakrotnie wskazał – wystąpienie szkody, spowodowanie jej przez zdarzenie, z którym ustawodawca łączy obowiązek odszkodowawczy, zaistnienie tego zdarzenia, związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą w dochodzonej postaci, a nadto wina, gdy odpowiedzialność odszkodowawcza oparta jest na zasadzie winy. Ciężar wykazania tych przesłanek spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodzenia wynikającym z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji z art. 415 k.c. oraz art. 361-363 k.c. spoczywał na osobie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa na powodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1971 r., II PR 313/69, OSN 1970, nr 9, poz. 147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074; por. jednak wyjątek wskazany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, Lex nr 233051, a także wyjątek wskazany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., V CKN 745/00, LEX nr 53163 – które jednak, w opinii Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie znoszą konieczności zastosowania reguły wywiedzionej z przytoczonego wyżej art., 6 k.c.).

Reguły dowodzenia w procesie cywilnym zawiera art. 232 k.p.c.

Stanowi on w zdaniu pierwszym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.).

Po dokonaniu przez Sejm ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) nowelizacji art. 3 k.p.c. na sądzie nie spoczywa już obowiązek prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego [zob. również: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r. (III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29) – wedle którego obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony; sąd został

wyposażony w uprawnienie (a nie obowiązek) dopuszczenia dalszych jeszcze, niewskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest – czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.); uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 128/98, OSNP 1999, nr 17, poz. 556; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 662; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 2008 r., V ACa 175/08, LEX nr 465069].

Tak więc nowelizacja ta wzmocniła zasadę, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W aktualnym stanie prawnym działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest zatem – po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. – dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia – działanie sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; zob.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116).

Dopuszczenie dowodu z urzędu nie powinno wchodzić zupełnie w grę w sytuacji, gdy strony są reprezentowane przez fachowych pełnomocników (adwokatów lub radców prawnych). Wtedy bowiem kontradiktoryjność, uwolniona od obciążeń nieudolności stron, najlepiej może służyć poznaniu prawdy materialnej (tak A. J. w artykule: „Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego”, Przegląd Sądowy 1998/10/63; zob. ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074).

W kontekście omówionych wyżej zasad rządzących odpowiedzialnością deliktową jest oczywistym, że samo wykazanie zdarzenia, z którym łączona jest szkoda – w tym przypadku spowodowanie uszkodzenia ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia – nie jest wystarczające dla uznania zasadności roszczenia, gdy nie zostaną wykazane pozostałe wyżej wymienione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie i jak trafnie to ocenił Sąd Rejonowy.

W ślad za Sądem Najwyższym podkreślić należy, że w przypadku tzw. szkód medycznych ocena, iż określona szkoda jest skutkiem niepowodzenia medycznego wymaga niebudzących wątpliwości ustaleń co do przyczyn szkody, które ją spowodowały (por. też wyrok Apelacyjny w G. z dnia 9 kwietnia 2013 r., V ACa 147/13, LEX nr 1344035).

Poddanie roszczeń zgłoszonych przez powódkę do tegoż procesu regulacji kodeksu cywilnego, dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz do zasad ustalenia odszkodowania (art. 415 i nast. k.c. oraz art. 361-363 k.c.), determinuje jednocześnie w sposób logiczny sposób rozpatrywania wystąpienia tych przesłanek. Trzeba bowiem podkreślić, że gdy nie zostanie wykazane istnienie którejkolwiek z wyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej lub też zostanie wykazane istnienie którejkolwiek z okoliczności wyłączających bezprawność czynu (tzw. kontratypu), to w zasadzie sąd jest zwolniony z obowiązku badania istnienia pozostałych.

Poszkodowanym w rozumieniu art. 415 k.c. jest ten, kto poniósł uszczerbek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym czynem sprawcy. Adekwatny związek przyczynowy stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jest także kryterium wyznaczającym jej zakres. Następstwo uznawane jest za normalne, jeżeli w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności szkoda jest zwykłym następstwem tego zdarzenia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 541/11, LEX nr 1276235).

Wbrew pogładowi prezentowanemu przez pełnomocnika skarżącej trudno na podstawie orzecznictwa sądowego w tzw. sprawach medycznych wyrobić sobie przekonanie, że skłania się ono do przyjęcia domniemania winy pozwanego

szpitala (lekarza), obciążając go ciężarem obalenia tego domniemania. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 kwietnia 2012 r. (V CSK 142/11, LEX nr 1222168) To powód musi udowodnić wszystkie przesłanki swojego roszczenia łącznie z winą lekarza, który jeśli chce uwolnić się od odpowiedzialności powinien dowieść, że postępował zgodnie z zasadami wiedzy medycznej i należycie wypełnił swoje obowiązki wobec pacjenta. Dla złagodzenia ciężaru dowodu spoczywającego na pacjencie, nierzadko napotykanym w tym względzie na istotne trudności wynikające chociażby z braku wiedzy medycznej, w judykaturze dopuszczono możliwość korzystania także z dowodów pośrednich o mniejszym niż dowody bezpośrednie stopniu prawdopodobieństwa oraz z domniemań faktycznych. W oparciu o domniemanie faktyczne może być ustalona zarówno wina lekarza, o ile brak jest dowodu przeciwnego, a także istnienie związku przyczynowego między zaniedbaniami funkcjonariuszy zakładu służby zdrowia a pogorszeniem stanu zdrowia czy śmiercią pacjenta, chyba że istnieją podstawy do wniosku, iż zasady medycyny związek ten wyłączają (wyrok SN z dnia 11 stycznia 1972 r., I CR 516/71, (OSNCP, Nr 9, poz. 159). Rozstrzygnięcia w tym zakresie mogą być oparte na domniemaniu faktycznym, jeżeli stanowi ono wniosek logiczny z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłankę (wyrok SN z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97 OSNP z 1999 r. Nr 1, poz. 24.). Przepis art. 231 k.p.c. wchodzi jednak w rachubę tylko w braku bezpośrednich środków dowodowych (wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, Lex nr 54362). Związek przyczynowy między zaniechaniem lekarza a szkodą w postaci pogorszenia stanu zdrowia pacjenta, czy obniżenia rokowań na jego poprawę nie musi być ustalony w sposób pewny, wystarczy wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia takiego związku, a w przypadku wielości możliwych przyczyn przeważające prawdopodobieństwo związku przyczynowego szkody z jedną z tych przyczyn (m.in. wyroki SN: z dnia 5 lipca 1967, I PR 74/67, OSN z 1968 r. Nr 2, poz. 26 i z dnia 7 czerwca 1969 r., II CR 165/69, OSPiKA z 1969 r., nr 7-8, poz. 155, z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 34/00, Lex nr 52689, z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 429/06, Lex nr 274129).

Na tle przedstawionych wyżej rozważań Sądu Najwyższego jako uzasadnione w stanie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy sprawy przedstawia się stanowisko Sądu pierwszej instancji, aczkolwiek wprost niezwerbalizowane, wyrażające dezaprobatę dla posłużenia się przy ustaleniu przez ten Sąd istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej w ramach obu dochodzonych przez powódkę roszczeń domniemaniami faktycznymi, a to wobec istnienia dowodu bezpośredniego w postaci opinii uniwersytetu medycznego (opinii Zakładu (...)-D.nego (...) w W.), której wnioski, ocenione przez Sąd Rejonowy jako kategoryczne i stanowcze, wyłączają – przy istniejącym stanie materiału dowodowego i przy przeprowadzonym kolejnym leczeniu stomatologicznym powódki – możliwość dokonania oceny, czy leczenie przeprowadzone przez pozwaną było przeprowadzone prawidłowo, czy też nie, oraz czy zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe były związane z procesem gojenia tkanek około wierzchołkowych, czy też powiązane były z procesem zapalnym tkanek okółowierzchołkowych wywołanym błędnym leczeniem.

Zastosowanie domniemania faktycznego, przewidzianego w art. 231 k.p.c., powinno bowiem mieć miejsce w postępowaniu sądowym wówczas, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10, LEX nr 737365). Możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego nie może być zresztą interpretowana jako złagodzenie wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne.

Sąd Okręgowy stoi tym samym na stanowisku, że dysponując dowodem z opinii uniwersytetu medycznego Sąd pierwszej instancji miał jedynie wybór między jej akceptacją (w całości lub części) lub odrzuceniem, nie był natomiast uprawniony do zastępowania biegłego i uzupełniania opinii o tezy i stwierdzenia w niej niewyrażone i, co trzeba dodać, wymagającego specjalistycznej wiedzy fachowej.

Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280). Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne

ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (tak z kolei Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 lipca 2013 r., I ACa 316/13, LEX nr 1363289).

Sąd Okręgowy w Niniejszym składzie podziela nadto podgląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r. (II PK 324/12, LEX nr 1375181-, wedle którego Sąd nie powinien zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie specjalnych wiadomości medycznych, a zatem, polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, narusza art. 278, 286 oraz art. 233 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy oddaleniu podlegał zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., odwołujący do stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji, a kwestionujący ustalenia przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, których prawidłowość dokonania nie została podważona wcześniej rozpoznanymi zarzutami apelacji.

Dlatego też apelacja G. R., jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała na mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu – o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I wyroku.

Sąd Okręgowy oddalił zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonej do tegoż pisma płyty CD, gdyż strona powodowa – zważywszy na oznaczone we wniosku dowodowym okoliczności, na które ów dowód miałby być przeprowadzony, implikujące ustalenia co do momentu wytworzenia tego dowodu – mogła go powołać już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono zgodnie z treścią przepisów z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i z art. 99 k.p.c. – w punkcie II wyroku.

Na koszty te składają się jedynie koszty zastępstwa procesowego, należne od powódki pozwanej. Wysokość opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego została ustalona przez Sąd Okręgowy w oparciu o przepis z § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. Nr 490). _